

Jury obradowało ponad dobę

Szerła ustąpił 1 miejsce Kostrzakowi

(P) Wiele godzin trwała dyskusja jury nad wynikami XX Rajdu Warszawskiego i kiedy w piątek, krótko przed północą, ogłoszono rezultaty wydawało się, że nie będzie już żadnych wątpliwości. Janusz Szerła znalazł się na pierwszym miejscu klasyfikacji generalnej, z przewagą ponad 10 minut nad Mariuszem Kostrzakiem. Komandor rajdu, zgodnie z przyjętymi zasadami ogłosił, że przez godzinę przyjmowane są pisemne protesty. Większość uczestników, organizatorów i dziennikarzy udała się do hoteli. Okazało się jednak, że nie wszyscy... Zapowiedziane na godz. 11.00 w niedzielę uroczyste zakończenie, połączone z wręczeniem nagród przesunęło się o dwie godziny, bowiem ponownie zebrało się jury, aby rozpatrzyć przypadek Janusza Szerli. O godzinie 13. a więc po upływie doby od zakończenia rajdu, ogłoszono, że zwycięzca został... Mariusz Kostrzak przed założą z RFN — Coldo-

wey, Ravtenberg, a Szerła zajął dopiero piąte miejsce.

Powodem całego zamieszania były wyniki 15 odcinka specjalnego. Na wąskiej, leśnej drodze samochód Szerli stanął w poprzek, zakopując się po osie w piasku i blokując całkowicie przejazd kolejnym zawodnikom. Zainteresowany kierowca twierdzi, że musiał gwałtownie hamować widząc ruchomą przeszkodę na drodze. Faktem jest, że zatrzymało się za nim kilka samochodów i dopiero pomoc 10 kierowców i pilotów umożliwiła Szerli dalszą jazdę. W pierwszej wersji wyników odcinek ten został po prostu wyłączony z klasyfikacji, w drugiej wszystkim zawodnikom, łącznie z Szerlą, zaliczono czas ostatniego z kierowców, który zmuszony był do zatrzymania samochodu. Obie te decyzje były pomysłem dla Janusza Szerli, który zostawał zwycięzcą imprezy i otrzymywał nagrodę specjalną — samochód Polonez 1600. Gdyby nagrodą był puchar, zapewne zawodnicy pogodziłoby się z decyzją, stało się jednak inaczej.

Trzecia wersja decyzji zmieniła jednak układ czołówki. Postanowiono bowiem zaliczyć Januszowi Szerli rzeczywisty czas przejazdu feralnego odcinka, łącznie z dwudziestominutowym postojem. Na pierwsze miejsce wysunął się w tej sytuacji Mariusz Kostrzak, który zdobył jednocześnie tytuł mistrza kraju w rajdach samochodowych, wyprzedzając Romualda Chałasa i Janusz Szerłę.

Długotrwałe dyskusje i kilkakrotnie zmieniane decyzje jury były niemiłym zgrzytem w przebiegu tej ciekawej i trudnej imprezy. Organizatorzy starają się bowiem o przywrócenie rajdowi rangi międzynarodowej i włączenie go do cyklu eliminacji mistrzostw Europy.

W niedzielę odbyło się w stolicy także szereg imprez towarzyszących zorganizowanych z okazji rajdu warszawskiego oraz jubileuszu FSO i 100-lecia motoryzacji. Interesujący przebieg miało „kryterium asów” w pobliżu Stadionu X-lecia. Wystartowali w nim także dawni mistrzowie kierownicy, a zwyciężył Tomasz Ciecierzynski przed Dominikiem Mydlarskim i Andrzejem Koperem.

Końcowa klasyfikacja generalna Rajdu Warszawskiego — Castrol

1. M. Kostrzak, M. Augustyn — Toyota Celica
2. B. Coldowey, H. Ravtenberg (RFN) — Ford Sierra 4x4
3. F. Kissel, K. Hopfe (RFN) — Toyota Celica
4. R. Chałas, Z. Atłowski — FSO 1600
5. J. Szerła, M. Oziębło — Polonez 2000
6. H. Helle, K. Richardt (Dania) — Opel Manta

Rajd ukończyło 30 załóg spośród 74, które stanęły na starcie. (PAP)